

POSTANOWIENIE

Dnia 20 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

w sprawie z zażalenia **R. S.** na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej z dnia 27 marca 2012 r., odmawiające wszczęcia śledztwa w sprawie o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 20 marca 2013 r. inicjatywy Sądu Rejonowego w C. z dnia 1 lutego 2013 r. co do przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Występując z opisaną powyżej inicjatywą, Sąd Rejonowy w C. wskazał, że w sprawie niniejszej przedmiotem kontroli jest odmowa wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez prokuratora Prokuratury Rejonowej i przez sędziego Sądu Rejonowego w C. Zdaniem Sądu dokonywanie kontroli zasadności oceny w sprawie, w której domniemanymi sprawcami są sędzia i prokurator sądu właściwego do rozpoznania tej sprawy jest wyjątkową sytuacją przemawiającą za uruchomieniem instytucji opisanej w art. 37 k.p.k. Może bowiem w odczuciu społecznym wywołać wątpliwość, czy w danej sprawie postępowanie będzie prowadzone w sposób prawidłowy, obiektywny i bezstronny, a wątpliwość tę pogłębia fakt utrzymywania przez sędziów sądu właściwego kontaktów osobistych i służbowych z osobami, których dotyczy zawiadomienie o przestępstwie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedłożona inicjatywa nie ma dostatecznego uzasadnienia w dyspozycji przepisu art. 37 k.p.k., która dyktuje jego ścisłą interpretację.

Trzeba zauważyć, że realia niniejszej sprawy obejmują kwestie związane z podejmowaniem decyzji co do zabezpieczenia mienia składającego zawiadomienie o przestępstwie, w momencie zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania, w której występuje jako podejrzany. Przedmiotem kontroli ze strony Sądu Rejonowego, właściwego do rozpoznania zażalenia R. S., nie jest jednak – jak zdaje się wynikać z wystąpienia Sądu – zasadność kolejnych decyzji „domniemanych sprawców”, lecz w istocie trafność stanowiska prokuratora co do braku znamion przestępstwa w podjętych czynnościach. Z faktu zatem, że przytaczane realia dotyczą prokuratora wykonującego obowiązki w obszarze Sądu Rejonowego, występującego z inicjatywą, czy też sędziego tego Sądu, nie płynie jeszcze wniosek, że „dobro wymiaru sprawiedliwości” powinno determinować przekazanie zażalenia do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. Przytaczana sytuacja nie stwarza bowiem dostatecznych podstaw do przyjęcia, że sędziowie sądu właściwego nie są zdolni do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania zażalenia pokrzywdzonego na wymienioną decyzję prokuratora, dotyczącą innych sędziów całkowicie pośrednio. Już tylko na marginesie można dodać, że wskazywane w pismach procesowych pokrzywdzonego nieprawidłowości dotyczyły – jego zdaniem – postępowania organów ścigania. Z kolei nie może budzić już żadnej wątpliwości, na co Sąd Najwyższy zwracał uwagę w licznych judykatach, że w pojęciu dobra wymiaru sprawiedliwości nie mieści się sytuacja, w której poszczególni sędziowie składają oświadczenia co do utrzymywania kontaktów osobistych lub służbowych z osobami, które mogą być zainteresowane rozstrzygnięciem sprawy. Tę bowiem regulują przepisy art. 41 i nast. k.p.k.

Z tych też powodów, uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości nie wymaga w niniejszej sprawie odstąpienia od wyznaczonej właściwości sądu do jej rozpoznania, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

